



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

SSA Marek Szymanowski

w sprawie z odwołania J. S.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 14 maja 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 13 października 2022 r., sygn. akt III AUa 84/22,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z dnia 13 października 2022 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 2021 r. i oddalił odwołanie J. S. od decyzji organu rentowego z dnia 19 lipca 2017 r., mocą których ustalono ubezpieczonemu nową wysokość emerytury i renty policyjnej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony pracował w Nadleśnictwie C. (od 1 lipca 1978 r. do 30 listopada 1982 r.) i w trakcie tego zatrudnienia odbył zasadniczą służbę wojskową. Z dniem 1 grudnia 1982 r. został przyjęty do służby w MO w Komendzie Miejskiej w S. na stanowisko referenta operacyjno-dochodzeniowego sekcji do spraw walki z przestępczością gospodarczą. Do obowiązków ubezpieczonego należało rozpoznanie i zwalczanie przestępczości gospodarczej. Z dniem 1 listopada 1986 r. ubezpieczony został przeniesiony na stanowisko inspektora Grupy VI SB RUSW w S.. W trakcie pełnienia służby ubezpieczony zajmował się ochroną operacyjną obiektów gospodarki narodowej. Praca odwołującego polegała na wykrywaniu i zwalczaniu przestępczości przeciwko mieniu społecznemu. Ubezpieczony prowadził postępowania w sprawach o niegospodarność, niszczenie mienia, marnotrawstwo płodów rolnych (zboża, wywaru gorzelnianego). W ramach ochrony obiektów gospodarki narodowej ubezpieczony zbierał opinie, badał nastroje wśród rolników, pracowników PGR, kombinatów rolnych, pracowników Zakładu Płyt Wiórowych, co dokumentował w formie notatek urzędowych. W dniu 1 maja 1989 r. z uwagi na trudną sytuację rodzinną - chorobę żony - ubezpieczony został przeniesiony na własną prośbę do SB RUSW w W.. Z dniem 1 maja 1989 r. ubezpieczony został mianowany na stanowisko inspektora Grupy II SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w W..

Sąd pierwszej instancji ustalił dalej, że następnie odwołujący się służył w plutonie patrolowym MO, a po pozytywnej weryfikacji powierzono mu stanowisko młodszego specjalisty w Powiatowej Komendzie Policji w W., gdzie zajmował się zwalczaniem przestępczości kryminalnej i gospodarczej. W 2004 r. uzyskał prawo do emerytury policyjnej oraz prawo do policyjnej renty inwalidzkiej.

W dniu 30 września 2009 r. Instytut Pamięci Narodowej w informacji o przebiegu służby stwierdził, że J. S. od dnia 1 listopada 1986 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, odwołanie było zasadne, gdyż organ rentowy błędnie zastosował przepisy art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej i błędnie obliczył wysokość świadczenia ubezpieczonego. W pierwszej kolejności Sąd odwołał się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) i dzieląc jej argumenty, uznał, że nie jest związany informacją IPN-u. Dalej stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że odwołujący się w okresie 1986-1990 naruszał prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległą i suwerenną Polskę.

Sąd Okręgowy dostrzegł również, że obowiązki wykonywane przez odwołującego się w spornym okresie były realizowane na rzecz państwa, które nie było demokratyczne. Jednakże istotne jest to, że tożsame zadania realizowane są w państwach demokratycznych i takie zadania realizował ubezpieczony od 1 sierpnia 1990 r. Nadto przeszedł pozytywnie weryfikację, a późniejszy przebieg jego służby koncentrował się wokół ujawniania i zwalczania przestępczości kryminalnej i gospodarczej, za co był wielokrotnie nagradzany. W końcu nie można pominąć, że z racji spornej służby już raz zostało obniżone mu świadczenie emerytalne (2009 r.), co oznacza, że poniósł on konsekwencje swoich wyborów zawodowych.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego jest zasadna. Po pierwsze, Sąd odwoławczy nie podzielił zapatrywań prawnych wyrażonych w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (III UZP 1/20), gdyż treść art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej nie pozwala na kształtowanie treści pojęcia „służba na rzecz totalitarnego państwa”. Skoro ustawa zawiera legalną definicję takiej służby, to decydujące pozostają ramy czasowe, które mogą być odtworzone za pomocą wykładni językowej (ona ma pierwszeństwo). Założenie przyjęte w uchwale III UZP 1/20, że służba powinna być oceniana indywidualnie stanowi zaprzeczenie woli ustawodawcy, nakładając na organ niewykonalny obowiązek dowodowy.

Po drugie, cel ustawy (odebranie niesłusznych przywilejów) był skorelowany z możliwością odstąpienia od skutków ustawy dezubekizacyjnej w przypadku służby krótkotrwałej (art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej). Dlatego Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie zbędne, a nadto sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” przez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie

bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, w dodatku sprzecznej z celem i brzmieniem pozostałych regulacji ustawy zaopatrzeniowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższy pogląd nie jest odosobniony (por. zdanie odrębne do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 grudnia 2020 r.).

W dalszych rozważaniach Sąd Apelacyjny odwołał się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (wyrok w sprawie K 6/09), który zaaprobował obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych funkcjonariuszy, co też spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego (uchwała II UZP 2/11). W rezultacie Sąd Odwoławczy uznał, że sporna legislacja (art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej) nie stanowi jakiegokolwiek naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec obywateli. Tego rodzaju służba nie może być tytułem do dalszego utrzymywania przywilejów z tytułu nielegalnej i niegodziwej służby, stąd wszelkie kroki w celu zrównoważenia świadczeń do poziomu świadczeń z powszechnego systemu emerytalnego, należy uznać za aprobowane przez Konstytucję RP. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę również wyrok Trybunału Konstytucyjnego (z 16 czerwca 2021 r., P 10/20), w którym stwierdzono, że art. 22a ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z ustawą zasadniczą.

W końcu Sąd Apelacyjny odniósł się do ustaleń Sądu pierwszej instancji i podkreślił, że one pomijają informacje z akt personalnych odwołującego się (był członkiem PZPR, posiadał znajomość pracy operacyjnej, był studentem Wyższej Szkoły Oficerskiej w L.). Ten materiał dowodowy przeczy twierdzeniom ubezpieczonego, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że czyny z pozoru nieszkodliwe tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się czynów przestępczych. Sąd Okręgowy jedynie na podstawie zeznań ubezpieczonego ustalił, że w trakcie pełnienia służby nie podejmował on czynności, które naruszałaby godność, wolność czy inne prawa człowieka, nie wykonywał czynności operacyjnych przeciwko rodakom, nie zwalczał opozycji, związków zawodowych ani duchowieństwa. Dużo miejsca poświęcił kwestii nienaganności służby w SB i

nagradzania ubezpieczonego w tym okresie, chociaż nie jest to argument na korzyść ubezpieczonego, wiedząc kto go nagradzał i w jakim czasie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenia Sądu Okręgowego są sprzeczne z dowodami z dokumentów, a nadto są niezgodne z prawdą historyczną, a wręcz zakłamują prawdę czym w istocie była Służba Bezpieczeństwa w PRL i dla jakich celów została stworzona. Dlatego też orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującego się, zarzucając naruszenie: (-) art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, przez jego niewłaściwą interpretację polegającą na przyjęciu, że okolicznościami przesądzającymi o kwalifikacji służby danej osoby jako „służby na rzecz totalitarnego państwa” są wyłącznie ramy czasowe i miejsce pełnienia służby danego funkcjonariusza, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu wskazuje, iż kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, co miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, gdyż doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd Apelacyjny, iż ubezpieczony jest osobą pełniącą służbę na rzecz totalitarnego państwa, której świadczenia powinny zostać obniżone na podstawie art. 15c oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej; (-) naruszenie przepisów postępowania to jest art. 378 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i nierozpoznanie wszystkich zarzutów podniesionych przez odwołującego się w odwołaniach będących przedmiotem sprawy, a jedynie zarzutów apelacji sformułowanej przez organ emerytalny i tym samym niedokonanie ponownego rozpoznania całej sprawy, co stanowi niewyjaśnienie istoty sporu; (-) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez ich niezastosowanie i w konsekwencji dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i błędne stwierdzenie, że ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie charakteru służby ubezpieczonego są sprzeczne z dowodami z dokumentów, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje, iż ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie służby ubezpieczonego były prawidłowe; brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby ubezpieczony podejmował

czynności, które naruszałaby godność, wolność, czy inne prawa człowieka, czy też by wykonywał czynności operacyjne przeciwko rodakom, zwalczał opozycję, związki zawodowe lub duchowieństwo, w szczególności zaś okoliczności takich w najmniejszym stopniu nie dowodzą dokumenty przywołane w uzasadnieniu wskazujące jedynie, że ubezpieczony był członkiem PZPR, posiadał wiedzę z zakresu realizacji ochrony operacyjnej obiektów gospodarki narodowej, przeprowadził jedną sprawę zakończoną aktem oskarżenia i był studentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w L.; oraz przez uznanie ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie charakteru służby ubezpieczonego za nieprawidłowe, nie w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, lecz w oparciu o uznanie, że są niezgodne z bliżej niesprecyzowaną prawdą historyczną a domysły w przedmiocie tego, czego dotyczyło jedyne postępowanie prowadzone przez ubezpieczonego oraz ogólne rozważania na temat programu nauczania szkoły w L., co mogło mieć wpływ na treści wydanego w sprawie orzeczenia, gdyż doprowadziło Sąd Apelacyjny do odrzucenia prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, iż ubezpieczony nie podejmował czynności, które naruszałaby godność, wolność, czy inne prawa człowieka oraz nie wykonywał czynności operacyjnych przeciwko rodakom, nie zwalczał opozycji, związków zawodowych lub duchowieństwa, przy jednoczesnym niedokonaniu przez Sąd Apelacyjny jakichkolwiek własnych ustaleń co do konkretnych czynów ubezpieczonego mieszczących się w opisanej kategorii zachowań, co ostatecznie doprowadziło Sąd Apelacyjny do niesłusznego stwierdzenia, iż zaskarżone decyzje organu rentowego były zgodne z prawem.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie wraz z obowiązkiem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (alternatywnie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanego w całości wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna i dlatego wyrok Sądu drugiej instancji podlegał uchyleniu (wniosek restytucyjny został wadliwie zredagowany, gdyż skarżący wniósł wyłącznie o zmianę zaskarżonego wyroku, zamiast – jak tego wymaga art. 398¹⁶ k.p.c. – o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy).

Wstępnie należy też przypomnieć skarżącemu, że etap postępowania kasacyjnego nie służy ocenie dowodów (vide art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Stąd wszelkie argumenty na te okoliczności są *a priori* uchylają się spod oceny Sądu Najwyższego.

W odniesieniu do wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, a dokładnie w kontekście miejsca pełnienia służby i rodzaju wykonywanych zadań, to trzeba zauważyć, że Sąd Apelacyjny przyjął postawę przeciwną do tezy uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28). Ta przeciwna argumentacja, o ile jest prawnie możliwa i dopuszczalna (uchwale nie nadano mocy zasady prawnej), o tyle niesie za sobą ryzyko, że skład Sądu Najwyższego rozpoznający skargę kasacyjną podzieli (to powinno być zasadą) wnioski i tezy z tej uchwały wynikające. I tak zresztą jest w sprawie, bowiem skład rozpoznający skargę kasacyjną w pełni aprobeuje stanowisko wyrażone w sprawie III UZP 1/20. W tym miejscu wystarczająca jest sygnalizacja, że podstawowym zadaniem Sądu Najwyższego jest zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i w tym celu podejmowane są uchwały powiększonego składu. Nie każda z nich przybiera postać zasady prawnej, co nie oznacza dowolnego żonglowania technikami interpretacyjnymi (bo do tego faktycznie prowadzą się różnice), by pogłębiać rozbieżności w orzecznictwie.

Gwoli ścisłości należy też zaznaczyć, że w Sądzie Najwyższym pojawiły się wypowiedzi negujące skutki wynikające z uchwały III UZP 1/20 (por. na przykład wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 lutego 2023 r., I USKP 86/22, LEX nr 3521518; z dnia 14 listopada 2023 r., II USKP 31/23, LEX nr 3635073; z dnia 28 listopada 2023 r., III USKP 16/23, LEX nr 3643708; z dnia 15 listopada 2023 r., III USKP 95/23, niepubl.; z dnia 28 listopada 2023 r., III USKP 56/23, LEX nr 3632778). Ich wspólnym mianownikiem jest jednak to, że zostały wydane w składach złożonych z sędziów

powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (dalej nKRS) ukształtowanej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Tymczasem w uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, Karna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110- 1/20 (OSNK 2000 nr 2, poz. 1 i OSNC 2020 nr 4, poz. 34) przesądzono, że udział takiej osoby w składzie Sądu Najwyższego prowadzi w każdym przypadku do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Uchwała z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym), a to oznacza, że każdy skład orzekający Sądu Najwyższego jest nią związany. Niezależnie od powyższego należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022 nr 10, poz. 95, a także postanowienia z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021 nr 10, poz. 41 i z dnia 29 września 2021 r., V KZ 47/21, LEX nr 3230203) wyjaśniono zależności między poglądem wyrażonym w sprawie U 2/20, a uchwałą połączonych Izb Sądu Najwyższego. Ponadto w sprawie II PUB 1/22 (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2023 r., LEX nr 3552816) przytoczono poglądy doktryny w odniesieniu do powyższego zagadnienia. Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do stwierdzenia niezgodności z Konstytucją orzeczeń sądowych, czy też nie ma kompetencji do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw (por. także art. 239 ust. 2 i 3 Konstytucji RP), co oznacza, że sądy nie mogą być odrębnie (dodatkowo) związane wykładnią Konstytucji i ustaw dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny. Sądy są zatem związane tylko takim orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które trwale eliminuje zakwestionowane przepisy z obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej systemu prawnego (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP). Taki walor prawny nie przysługuje natomiast i nie może być przenoszony na orzeczenia interpretacyjne, zawierające w sentencji ustaloną wykładnię prawa, jeżeli nie prowadzi to do usunięcia zakwestionowanego przepisu z obowiązującego systemu prawa bądź do zmodyfikowania jego treści normatywnej w drodze nowelizacji (zob. szerzej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22, LEX nr 3371942 i podane tam orzeczenia).

Powyższy akapit okazał się niezbędny w celu uporządkowania przedpola ustrojowego, w tym także po to, by Sąd odwoławczy (rozpoznając sprawę ponownie) dysponował szerokim spojrzeniem systemowym na bieżącą sytuację, która przekłada się na wykładnię norm prawa materialnego (tu ustawy zaopatrzeniowej), zwłaszcza że z identyczną rozbieżnością mamy do czynienia w sądach powszechnych. Orzekanie w składach jednoosobowych (obecnie) prowadzi tylko do zwiększenia nożyc interpretacyjnych, lecz także sprzeciwia się wypracowaniu zgodnych linii orzeczniczych w obrębie tego samego wydziału, tak by werdykt sprawy nie zależał wyłącznie od tego, komu dana sprawa zostanie przydzielona w drodze losowania (ten problem szeroko opisuje skarga kasacyjna na s. 7, przytaczając wyroki sądów powszechnych).

Z perspektywy wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej konieczne staje się wyjaśnienie, czy skoro ubezpieczony wykonywał czynności, które – jego zdaniem – w żaden sposób nie były związane z naruszeniem podstawowych praw i wolności człowieka, a zatem nie były to zadania związane ze zwalczaniem organizacji niepodległościowych i osób działających na rzecz suwerenności i niepodległości RP, to powinien być zaliczony do grona osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Skarżący słusznie argumentuje, że wykładnia ustawy dezubekizacyjnej wymaga uwzględnienia całości zgromadzonego materiału dowodowego, bo na tego rodzaju ustaleniach powinno opierać się każde rozstrzygnięcie. Wszak pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” wymaga przełożenia na konkretny stan faktyczny. Dlatego nie można zgodzić się z założeniem, że sam fakt pełnienia służby od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy nowelizującej, w tym także aby wykluczone zostało prawo do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Stąd bieg sprawy winien oscylować wokół procesowych zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodów, z uwzględnieniem dowodów *prima facie*, domniemań faktycznych (wynikających chociażby z informacji o przebiegu służby) i prawnych oraz zasad ich obalania. Przeto stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji IPN-u (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na

podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu. Jak wiadomo sądu powszechnego nie wiąże informacja o przebiegu służby, a zatem w razie stosownego zarzutu przeciwko jej podstawie sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji szeregu zmiennych, w myśl otwartego katalogu uwzględnianych okoliczności, w szczególności długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejsca jej pełnienia, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego. W doktrynie zwrócono uwagę, by podczas weryfikacji przebiegu służby sięgać do opinii służbowych funkcjonariuszy (szer. zob. B. Jaworski: System opiniowania funkcjonariuszy służb mundurowych, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica* 2019 nr 87, s. 105).

Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, że służba odwołującego się (od 1 listopada 1986 r. do 31 lipca 1990 r.) stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej i to było trafne spostrzeżenie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Tego rodzaju służba wypełnia kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie funkcjonariusza indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, co znalazło potwierdzenie w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 104). W wyroku tym podkreślono, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”, zaś „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. W rezultacie Sąd Najwyższy podkreślił, że w trakcie kwalifikacji na mocy art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniowej nie jest wystarczające podkreślenie, że funkcjonariusz osobiście nikomu nie szkodził, bo nie prowadził sam działalności operacyjnej. Należy bowiem to ustalenie skonfrontować ze spojrzeniem „instytucjonalnym”, a więc z tym, czym zajmowała się dana jednostka.

Trzeba także przywołać stanowiska wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22 (OSNP 2023 nr 11, poz. 26) i z dnia 17 maja 2023 r., I USKP 63/22 (LEX nr 3563400), w których stwierdzono, że istotne znaczenie ma zakres i przedmiot działalności formacji/institucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 omawianej ustawy), który może potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, którzy stanowili jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. W końcu motywacja podjęcia służby w określonej instytucji i formacji może być brana pod uwagę w kontekście kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2023 r., I USKP 86/22, LEX nr 3521518).

Uchwała III UZP 1/20 nie sprzeciwia się możliwości uznania konkretnej służby za pracę na rzecz totalitarnego państwa, bo nie taki zresztą był cel wypowiedzi poszerzonego składu Sądu Najwyższego. Uchwała miała na celu zapewnienie standardu postępowania, to znaczy, by sąd powszechny nie orzekał li tylko formalnie, pozostając związany stosownym zaświadczeniem wydanym w odniesieniu do konkretnego funkcjonariusza, zaś o ewentualnym zaliczeniu do „służby na rzecz totalitarnego państwa” decydować mogły także wyżej już omówione przesłanki (moment i miejsce pełnienia służby, jej długość, czy też chociażby zajmowane stanowisko). Przede wszystkim chodziło o dopuszczenie obalenia domniemania, jakie wynikało z urzędowego dokumentu IPN-u. Z tym z kolei wiąże się założenie określonej aktywności świadczeniobiorcy w procesie sądowym, a ono nie może ograniczyć się do przedstawienia alternatywnej wersji przebiegu służby.

Tym samym za lata tej służby istnieje przesłanka do obniżenia świadczenia w myśl art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, choć w uzasadnieniu powołanego

wcześniej wyroku w sprawie II USKP 122/22 (a także w pkt 73, 91-95 uchwały III UZP 1/20) sygnalizowano, że w dniu 4 czerwca 1989 r. odbyły się częściowo wolne wybory. W tych okolicznościach wysoce problematyczne jest twierdzenie, że służba odwołującego się po tych datach realizowana była „na rzecz totalitarnego państwa”. Można wnosić, że dostrzega to również ustawodawca, czemu dał wyraz w art. 13c ustawy zaopatrzeniowej. Przepis ten głosi, że za służbę na rzecz totalitarnego państwa nie uznaje się służby, która rozpoczęła się po raz pierwszy nie wcześniej niż w dniu 12 września 1989 r.

Jednak wyrok Sądu Apelacyjnego nie jest prawidłowy, zwłaszcza gdy uwzględni się dyspozycję art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej (w odniesieniu do emerytury). Wątek ten skarżący potraktował dość pobieżnie, choć celnie wskazał, że zastosowanie tego przepisu do odwołującego się pomija jego lata służby w wolnej Polsce (1990-2004). Ten problem wyjaśnia klarownie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r., III USKP 45/23 (LEX nr 3645275), zgodnie z którym obniżenie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytury (art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej), gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz godzi w art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP i narusza prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, co przemawia za odmową zastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej.

Wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego możliwość odmowy zastosowania przez sąd przepisu ustawy, który uznał za niezgodny z Konstytucją RP, jest dopuszczalna (pod pewnymi warunkami). Sąd Najwyższy zwrócił na to uwagę w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2023 r., III USK 268/22 (Zeszyty naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2023 nr 5, s. 97-100, z omówieniem M. Szpyrki, LEX nr 3571906), w którym podkreślił, że z uwagi na bezpieczeństwo obrotu prawnego kształtowanego również przez indywidualne akty stosowania prawa, jakimi są orzeczenia sądowe - odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić w wypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności tego przepisu z Konstytucją RP, a sprzeczność ma charakter oczywisty. Inaczej mówiąc, gdy zachodzi sytuacja oczywistej niekonstytucyjności przepisu.

Sytuacja taka może zachodzić wówczas, gdy porównywane przepisy ustawy i Konstytucji RP dotyczą regulacji tej samej materii i są ze sobą sprzeczne, a norma konstytucyjna jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na jej samoistne zastosowanie, gdy ustawodawca wprowadził regulację identyczną, jak norma objęta już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, gdy Trybunał stwierdził niekonstytucyjność określonej normy prawnej zamieszczonej w przepisie tożsamym, który nie podlegał rozpoznaniu przed Trybunałem, gdy sposób rozumienia przepisu ustawy wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08, LEX nr 491552; z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNP 2016 nr 12, poz. 148; Jurysta 2016 nr 12, s. 18, z glosą J.G. Firlusa; *Ars in vita. Ars in iure. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Jankowskiemu*, pod red. A. Barańskiej i S. Cieślaka, Warszawa 2018, z glosą M. Białeckiego; uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2006 r., I FSP 2/06, ONSAiWSA 2007 nr 1, poz. 3 oraz wyroki tego Sądu: z dnia 24 września 2008 r., I OSK 1369/07, LEX nr 509708 oraz z dnia 18 grudnia 2013 r., I FSK 36/13, LEX nr 1528716).

W szczególności w wyroku z dnia 8 października 2015 r., III KRS 34/12 (OSNP 2017 nr 9, poz. 119; OSP 2016 nr 11, poz. 103, z glosą M. Wiącka) Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli jest to niezbędne do rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) sąd może odmówić zastosowania przepisów ustawy niezgodnych z Konstytucją RP, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tych przepisów z Konstytucją (art. 193 Konstytucji RP), a Trybunał Konstytucyjny nie udzielił na nie odpowiedzi. W tym przypadku nie chodzi więc o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy – „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego - oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 6; Przegląd Sejmowy 2001 nr 2, s. 88, z glosą A. Józefowicza; Monitor Prawniczy 2001 nr 19, s. 986, z glosą S. Rudnickiego; z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, LEX nr 530757; z dnia 29 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 130 oraz uzasadnienie uchwały Sądu

Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34; Przegląd Sejmowy 2002 nr 1, s. 121, z glosą J. Trzcíńskiego; Przegląd Sądowy 2002 nr 5, s. 153, z glosą B. Nity; Gazeta Sądowa 2002 nr 2, s. 46, z glosą M. Przysuchy i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 maja 1998 r., III SW 1/98, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 528; Przegląd Sejmowy 1998 nr 5, s. 214, z glosą M. Zubika).

Ocena konstytucyjności prawa sprawowana przez sądy w ramach bezpośredniego stosowania Konstytucji służy nie tylko zapewnieniu zgodności orzeczeń z Konstytucją, a w konsekwencji zapewnieniu wydania orzeczenia słusznego, sprawiedliwego i realizującego konstytucyjną aksjologię i wartości, ale także przyspieszeniu postępowania. Pozwala ponadto na badanie konstytucyjności prawa w różnorodnych sprawach, odmiennych okolicznościach faktycznych, co znacznie poszerza zakres oceny konstytucyjności. Trybunał Konstytucyjny bada bowiem zgodność z Konstytucją w sposób abstrakcyjny i w zakresie wniosku, co istotnie zawęża pole działania tego organu. Kontrola rozproszona stwarza także możliwość interpretacji Konstytucji oraz ustaw z uwzględnieniem szerokiego spektrum wiedzy specjalistycznej sądów w poszczególnych działach prawa, a tym samym poszerza perspektywę rozumienia Konstytucji (M. Gutowski, P. Kardas: Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji, Warszawa 2017; M. Haczkowska: Zasada bezpośredniego stosowania konstytucji w działalności orzeczniczej sądów, Przegląd Sejmowy 2005 nr 1; R. Balicki: Bezpośrednie stosowanie konstytucji, Krajowa Rada Sądownictwa 2016 nr 4, s. 13; M. Gutowski, P. Kardas: Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji, Palestra 2016 nr 4, s. 5; E. Maniewska: Pojęcie argumentacji konstytucyjnej i jej ewolucja w orzecznictwie Sądu Najwyższego [w:] Argumentacja konstytucyjna w orzecznictwie sądowym, Studia i Analizy Sądu Najwyższego - Materiały Naukowe, Tom IV, Warszawa 2017, s. 59; W. Sanetra: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy, Przegląd Sądowy 2017 nr 2, s. 5; P. Tuleja: Wpływ przesłanki funkcjonalnej na sposób rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny, Przegląd Sądowy 2017 nr 6, s. 7; A. Bodnar: Wykonywanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Polsce. Wymiar instytucjonalny, Warszawa 2018, Rozdział VII, pkt 9. Zagrożenia dla niezależności sądownictwa a

stosowanie Konwencji przez sądy; P. Mikuli: Doktryna konieczności jako uzasadnienie dla rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2018 nr 2, s. 635; J. Podkowik: Sądy wobec niekonstytucyjnych aktów normatywnych u progu trzeciej dekady obowiązywania Konstytucji RP, *Przegląd Sądowy* 2018 nr 5, s. 5; J. Roszkiewicz: Incydentalna kontrola legalności aktów organów władzy publicznej w procesach dotyczących ochrony dóbr osobistych, *Monitor Prawniczy* 2019 nr 11, s. 591; P. Polak: Związanie sądu wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego wydanym w nieprawidłowo umocowanym składzie (refleksje na tle wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2018 r., V SA/Wa 459/18), *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego* 2020 nr 3, s. 63; P. Radzewicz: Kryzys konstytucyjny i paradygmatyczna zmiana konstytucji, *Państwo i Prawo* 2020 nr 10, s. 3; P. Jabłońska: Konstytucyjne podstawy rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, *Przegląd Sądowy* 2020 nr 11-12, s. 21).

W wyroku z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21 (OSNP 2022 nr 11, poz. 113) w sprawie o rentę rodzinną z zastosowaniem przepisów ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Najwyższy stwierdził (miedzy innymi), że jeśli nie jest możliwe uzyskanie kontroli konstytucyjnej przez przewidziany do tego organ (Trybunał Konstytucyjny) z jednoczesnym zapewnieniem stronie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, to do sądu powszechnego rozpoznającego sprawę należy zapewnienie obywatelowi właściwej kontroli konstytucyjnej i jego powinnością jest samodzielne dokonanie oceny zgodności z Konstytucją RP wskazanych przepisów ustawy (praktyka rozproszonej, konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów ustawy zaopatrzeniowej jest coraz powszechniejsza; por. wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 31 maja 2019 r., IV U 241/19, *Studia Iuridica Toruniensia* 2019 Tom 25, s. 234, z glosą P. Lewandowskiego; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 października 2020 r., VIII U 2082/20, LEX nr 3076534; wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 20 października 2020 r., V U 198/19, *Studia Iuridica Toruniensia* 2021 Tom 28, s. 544, z glosą P. Lewandowskiego; wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 29 października 2019 r., III U 819/19, LEX nr 2752612; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 sierpnia 2021 r., III AUa 1599/20, LEX nr 3230517).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22 (OSNP 2023 nr 9, poz. 104) Sąd Najwyższy - mimo że nie jest to jego ustrojową rolą - dopuścił możliwość stosowania przez sądy rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw w przypadku bezczynności Trybunału Konstytucyjnego, co ma miejsce w odniesieniu do przepisów ustawy zaopatrzeniowej, a dotyczy w szczególności art. 15c ust. 1 pkt 1 i art. 15c ust. 3 tej ustawy (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2022 r., III PZP 2/21, OSNP 2023 nr 3, poz. 25 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, LEX nr 3353118). Właśnie w wyroku z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22, zostały zawarte (podzielane przez skład orzekający) podstawowe zasady wykładni i zastosowania przepisów ustawy zaopatrzeniowej mających znaczenie w rozpoznawanej sprawie, w którym to wyroku wyjaśniono, że prawodawca wprowadził do ustawy zaopatrzeniowej dwa mechanizmy korygujące wysokość emerytur funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pierwszy z nich „zeruje” kwalifikowane lata służby. Drugi zaś obniża wysokość świadczenia do przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnym systemie ubezpieczenia.

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych mechanizmów Sąd Najwyższy przyjął, że „wyzerowanie lat służby” (art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej) jest środkiem proporcjonalnym w stosunku do funkcjonariuszy, których lata służby przypadają przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że co prawda jest to rozwiązanie „okrutne” i „nieefektywne funkcjonalnie”, jednak nie pozostaje w sprzeczności z przepisami Konstytucji RP. Zgodnie z zamysłem „wyzerowania” lat służby, każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa traktowany jest jako nieistniejący, czyli nie ma żadnego wpływu na wysokość świadczenia. Sprawia to, że im więcej takich „pustych” lat, tym wysokość świadczenia szybciej zbliża się do wysokości najniższej emerytury - gwarantowanej przez art. 18 ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej. W przeciwieństwie do rozwiązania przyjętego w art. 15c ust. 3 tej ustawy, „wyzerowanie lat służby” godzi w funkcjonariuszy, których lata służby przypadają przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. Dotkliwość tego rozwiązania jest proporcjonalna i w niewielkim stopniu dotyka osoby, które tylko kilka lat służyły w PRL. W rezultacie, rozwiązanie to - przez swoją proporcjonalność - wpisuje się w cel promowany przez ustawodawcę. Skutecznie obniża emerytury

„osób służących na rzecz totalitarnego państwa”. W pewnym sensie dostrzegalna jest również adekwatność tego rozwiązania względem przyświecającego ustawodawcy zamysłu. Wzorzec wpisany w art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy skutecznie zrównuje emerytury policyjne do lub nawet poniżej wysokości świadczeń pobieranych przez obywateli prześladowanych przed 1990 r. Warto przypomnieć, że analogiczne do art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej rozwiązanie (obniżające przelicznik służby z 2,6 do 0,7 podstawy wymiaru) zostało już wcześniej wprowadzone do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Trybunał Konstytucyjny uznał je za zgodne z Konstytucją RP (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010 nr 2, poz. 15 i z dnia 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 nr 1, poz. 3). Dlatego krytyczna ocena art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie prowadzi do uznania niezgodności tego przepisu z Konstytucją RP, ponieważ nie ma możliwości jednoznacznego zakwalifikowania tego przepisu jako pozostającego w opozycji do wzorców wynikających z Konstytucji RP, zwłaszcza zaś jej art. 2.

Sąd Apelacyjny stracił z pola widzenia, jaki jest bieg sprawy P 4/18. W tej sprawie Trybunał Konstytucyjny wyznaczał kolejne rozprawy celem rozpoznania pytania Sądu Okręgowego w Warszawie (17 marca, 15 lipca, 18 sierpnia i 6 października 2020 r.). Termin ogłoszenia orzeczenia wyznaczono na dzień 20 października 2020 r. Został on jednak odwołany, przyczyn nie podano. Od tego dnia do dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny (i *de facto* Sąd Najwyższy) Trybunał Konstytucyjny nie podjął w sprawie P 4/18 żadnych czynności. Brak jakichkolwiek wyjaśnień co do przyczyn tej zwłoki. Opisany sposób procedowania Trybunału Konstytucyjnego nie mieści się w żadnych cywilizowanych standardach, a autodestruktywna bezczynność (występująca w wielu sprawach, przy minimalnej ilości wydawanych orzeczeń) w istocie godzi w podstawy funkcjonowania Państwa Polskiego. Efekt ten nabiera ostrości na tle niniejszej sprawy, skoro obywatel Polski jest pozbawiony możliwości kontroli konstytucyjnej działań podjętych przez ustawodawcę, a sąd powszechny – pod pozorem braku kompetencji – unika wypowiedzi w danej materii. Struktury Państwa muszą funkcjonować sprawnie. Systemowy imposybilizm prowadzący do niemożliwości wypełniania swojej roli przez Trybunał Konstytucyjny nie może prowadzić do bezładu, w którym sytuacja prawna

polskich obywateli nie zostanie zweryfikowana w oparciu o wzorce konstytucyjne. W rezultacie, Sąd Najwyższy podziela wskazanie wyrażone w przywołanym już wyroku z dnia 9 czerwca 2022 r. (III USKP 145/21). O ile można się zastanawiać, czy wzorzec „sprawiedliwości społecznej” jest realizowany w przypadku pomysłu „zerowania” podstawy wymiaru, co ma służyć zrównaniu wysokości emerytur funkcjonariuszy i osób represjonowanych przez totalitarne państwo, to wątpliwości wywołuje obniżanie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytury, gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. (albo również przed podjęciem służby na rzecz totalitarnego państwa). W tym zakresie rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w sposób może być ocenione jako naruszające art. 32 ust. 1 ust. 2 Konstytucji RP, bowiem nierówno traktuje i dyskryminuje odwołującego się względem funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 1990 r. i którzy legitymują się takim samym okresem służby, czyli mają taką samą podstawę wymiaru świadczenia. Jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii „prawa do własności”, co wydaje się uzasadnione, to wskazany efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi również w art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP.

W odniesieniu do policyjnej renty inwalidzkiej należy powtórzyć za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2024 r., I USKP 110/23 (LEX nr 3670464), że już sama korelacja czasowa pokazuje, że prawo do renty inwalidzkiej nie zostało przyznane ubezpieczonemu z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa (decyzja pozwanego z 25 listopada 2004 r.). Sąd drugiej instancji nie poczynił ustaleń, by niezdolność do pracy powstała w latach służby „na rzecz totalitarnego państwa”. Ponadto, zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy zaopatrzeniowej wysokość renty inwalidzkiej wynosi dla inwalidów zaliczonych do III grupy 40% podstawy wymiaru. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 1 tej ustawy, podstawę wymiaru renty inwalidzkiej stanowi uposażenie należne funkcjonariuszowi na ostatnio zajmowanym stanowisku. Sposób kalkulacji policyjnej renty inwalidzkiej nie ma związku z okresem służby na rzecz totalitarnego państwa. Oznacza to, że zastosowanie art. 22a ustawy zaopatrzeniowej do ubezpieczonego, który policyjną rentę inwalidzką otrzymał wskutek stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu w czasie pełnienia służby w Policji (art. 19 ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) albo w okolicznościach opisanych w art. 19

ust. 2 i 3 ustawy zaopatrzeniowej już po zwolnieniu ze służby w Policji, wywołuje takie same – niekonstytucyjne – skutki jak zastosowanie art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej do ubezpieczonego, który wypracował prawo do emerytury policyjnej służbą w Policji lub Milicji Obywatelskiej (poza zakresem zastosowania art. 13b ustawy zaopatrzeniowej). Podsumowując, art. 22a ustawy zaopatrzeniowej nie znajduje zastosowania do obliczenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej, do której prawa zostały nabyte z tytułu służby w Policji, a nie z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Sąd Najwyższy nie uwzględnił przy tym stanowiska wyrażonego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 czerwca 2021 r., P 10/20, nie traktując tego orzeczenia jako wyrok Trybunału Konstytucyjnego w rozumieniu art. 173 i art. 190 ust. 1 Konstytucji RP z uwagi na udział w składzie orzekającym osób powołanych na zajęte już stanowiska sędziowskie w sądzie konstytucyjnym (por. także uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2024 r., I USKP 118/23, niepubl.). Ponadto, wypowiedź ta dotyczyła innego stanu faktycznego niż w sprawie niniejszej, w której staż rentowy wypracowano służbą w Policji i w związku ze służbą w Policji powstała niezdolność do pracy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 98 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

(r.g.)